



krótko

Lotnisko dla taksówek

GLIWICE. Miasto i Aeroklub Gliwicki mają powołać spółkę, która zajmie się rozbudową gliwickiego lotniska. Jak dobrze pójdzie, już za dwa, trzy lata będzie ono obsługiwać mały ruch lotniczy, czyli będą na nim lądować niewielkie samoloty, m.in. taksówki powietrzne lub małe samoloty transportowe, obsługujące np. firmy kurierskie. Podobnych lotnisk w całej Europie jest wiele. Warto przypomnieć, że przed II wojną światową gliwickie lotnisko obsługiwało nawet regularne loty pasażerskie. Po wojnie, zdewastowane, zmieniło swoją funkcję. Stało się obiektem sportowym, przyjmującym także samoloty sanitarne i pożarnicze.

Kilka włosów bł. Matki Teresy z Kalkuty, jako relikwie, trafiło na stałe do parafii św. Jacka w Gliwicach Sośnicy.

Na tę uroczystość przyjechały dwie siostry z założonego przez Matkę Teresę zgromadzenia Misjonarek Miłości, które zajmują się biednymi w Kalkucie. Jedna pochodzi z Niemiec, druga ze Sri Lanki. – Ku mojemu wielkiemu zdziwieniu realizacja pomysłu sprowadzenia relikwii wyprzedziła cały końcowy etap przygotowań, bo gdy jechałem do księdza biskupa z prośbą o pozwolenie na przyjęcie relikwii, to one tak naprawdę w parafii już były – mówi ks. proboszcz Krzysztof Śmigiera. Pismo do Rzymu w tej sprawie napisał Jerzy Margasiński ze wspólnoty Ruchu Maitri, który wraz z rodziną

Relikwie Matki Teresy w Sośnicy

Zobowiązanie do miłości



Orkiestra kopalni „Sośnica-Makoszowy” zagrała na cześć Matki Teresy i Misjonarek Miłości

z Koniecpola ufundował relikwiarz. Ich krewny, ks. Norbert Siedlecki, przed święceniami odbywał praktyki duszpasterskie w Sośnicy, pisał pracę magisterską o Matce Teresie i w dniu uroczystości głosił o niej kazania. – Jesteśmy od dzisiaj

zobowiązani bardziej niż dotychczas szerzyć orędzie Bożej miłości wśród naszych bliskich, w naszych rodzinach, w naszej parafii. Jest z nami blisko Matka Teresa i wskazuje nam na Miłosiernego Jezusa, który pragnie naszej miłości bliźniego – mówił. **KC**

Edyta Stein patronką Lublińca



Billboard zapraszający na uroczystość w Lublińcu

Po wielu miesiącach przygotowań, spotkań, koncertów, prelekcji i konkursów, w sobotę 11 października Edyta Stein – św. Teresa Benedykta od Krzyża zostanie oficjalnie ogłoszona patronką Lublińca. Specjalny dekret Stolicy Apostolskiej w językach polskim, łacińskim i niemieckim zostanie odczytany podczas Mszy św., która rozpocznie się o godz. 12.00 na rynku. Uroczystościom przewodniczyć będzie bp Jan Wieczorek. Swoją obecność zapowiedzieli biskupi z Katowic, Opola, a także ze Szwecji i Hiszpanii. We wszystkich parafiach diecezji tydzień wcześniej odczytana zostanie odezwa biskupa gliwickiego, przybliżająca postać Edyty Stein, i zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystości. Więcej na str. VI-VII.

Polichromie wydobyte z ukrycia



Procesja z odnowionego kościoła św. Michała do stojącego obok kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego

ŻERNICA. 28 października bp Gerard Kusz poświęcił kościół św. Michała po przeprowadzonym remoncie i renowacji. Prace, które trwały 10 lat, trzeba było wykonywać z dużą starannością, bo świątynia kryje piękne, unikatowe polichromie z około 1660 r. Zdobią prawie całe wnętrze kościoła, wcześniej pokryte były warstwami farby. – Trzeba było tych 10 lat, żeby dziś przekonać się, że trud był opłacalny, bo dzięki niemu wydobyte zostało to piękno – mówił proboszcz parafii ks. Paweł Ludwigo MSF, dziękując wszystkim zaangażowanym w przedsięwzięcie. Parafia ma długą historię, sięgającą 725 lat.

– Ten kościół jest przykładem siły wiary. Widzimy to, co materialne, ale pod tą osłoną wiara każe nam widzieć to, co duchowe – mówił o wyremontowanym kościele bp Gerard Kusz, dodając: – Trzeba pamiętać o tym, że walka między dobrem a złem trwa. Jej teren przeniósł się w nasze serca i sumienia. To my, mając wolną wolę, decydujemy o dobru lub złu naszych czynów. Sami nie dajemy sobie rady w tej walce, ale naszą siłą jest tajemnica krzyża. Tego dnia wszyscy zainteresowani mogli obejrzeć odnowione wnętrze kościoła, po którym oprowadził również przewodnik.

mf

Rekolekcje Klubu Inteligencji Katolickiej

KOKOSZYCE. Troszczyć się o życie – to temat rekolekcji KIK-u, które od 26 do 28 września głosił ks. Herbert Hlubek. W poszczególnych naukach, w których odwoływał się do myśli Jeana Vaniera podjął problemy sumienia, wspólnoty i służby. W niedzielę Eucharystii w kaplicy domu

rekolekcyjnego przewodniczył abp Damian Zimoń. W spotkaniu, które tradycyjnie odbywa się na początku nowego roku akademickiego, wzięło udział około 40 osób z różnych miejscowości Polski południowej, m.in. Gliwic, Zabrze, Katowic, Kędzierzyna i Bielska.

k

Wyścigi rowerowe

ZABRZE. 212 uczestników, czyli około 30 więcej niż w zeszłym roku, wzięło udział w 8. Zabrzeńskich Szosowych Wyścigach Rowerowych Niezrzeszonych, które odbyły się

28 września. Zawody rozegrano na ulicy Bytomskiej aż w dziewięciu kategoriach wiekowych, wśród startujących było kilku księży. Imprezę co roku organizuje Katolickie Stowarzyszenie

15 lat skansenu Królowa Luiza

ZABRZE. Otwarcie wieży widokowej na szybie i odegranie na niej przedstawienia Zbigniewa Stryja pt. „Urlop na Śląsku”, które zachęca do zwiedzania zabytków techniki – to jedne z wielu atrakcji obchodów 15 lat działalności skansenu Królowa Luiza. Opiekę nad zabytkowym kompleksem jednej z najstarszych i największych kopalń na Śląsku sprawuje Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu. W latach 2007–2008 przeprowadzono rewitalizację części zabytkowej, dofinansowaną m.in. ze środków Unii Europejskiej. W skansenie można zobaczyć m.in. czynną parową maszynę wyciągową i zabytkowy kompleks zabudowy oraz górnicze podziemia.

ac



Przed wieżą w dniu otwarcia

Festyn w ośrodku dla niepełnosprawnych



KS. JAN ŁOJCZYK

O. Zdzisław Świniarski, zastępca dyrektora Caritas Polska (po lewej) i ks. Franciszek Balion podczas przekazania encefalografu dla ośrodka

RUSINOWICE. Od wczesnych godzin popołudniowych do późnego wieczora 28 września trwał festyn w Ośrodku Rehabilitacyjno-Edukacyjnym dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej, zorganizowany z okazji odpustu patrona św. Rafała Archanioła. W tym roku radość połączona była z wdzięcznością za ocalenie ośrodka podczas trąby powietrznej, która spustoszyła Rusinowice 15 sierpnia. Mszy św. w kaplicy przewodniczył bp Gerard Kusz,

który w homilii mówił o roli aniołów w naszym życiu. Później na ręce ks. Franciszka Baliona, dyrektora ośrodka, został przekazany nowy encefalograf, w znacznej części dofinansowanego przez Caritas Polska. Jak co roku na scenie oprócz zaproszonych artystów wystąpili także niepełnosprawni i ich opiekunowie oraz terapeuci, którzy przygotowali przedstawienie pt. „Drogocenny kruszec”. Gwiazdą wieczoru był Andrzej Rosiewicz.

kc

Obchody w diecezji gliwickiej

Dzień Papieski 2008

Jan Paweł II – wychowawca młodych – to hasło tegorocznego Dnia Papieskiego. W niektórych miejscach uroczystości potrważą nawet tydzień.

W gliwickiej katedrze 11 października o godz. 17.00 zostaną z tej okazji odprawione uroczyste nieszpory ku czci św. Pawła, a następnego dnia – 12 października o godz. 12.30 bp Gerard Kusz będzie przewodniczył Mszy św. z okazji 30. rocznicy wyboru Jana Pawła II na papieża, z prośbą o jego rychłą beatyfikację. Bp Jan Wiczorek w tym dniu o godz. 16.00 będzie sprawował Eucharystię w kościele św. Jacka w Bytomiu, która zainauguruje Tydzień Papieski w mieście (program podamy w następnym numerze). Wieczorem o godz. 18.00 w Bytomskim Centrum Kultury przy ul. Żeromskiego 27 odbędzie się koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” pt. „Santo subito”.

Diecezjalne duszpasterstwo młodzieży 11 października

zaprasza na Marsz Różańcowy. Poprzedzi go koncert w kościele Wszystkich Świętych w Gliwicach o godz. 19.30. Uczniowie gliwickiej szkoły muzycznej zaprezentują „Mszę góralską”. Po niej młodzież, modląc się na różańcu o beatyfikację Jana Pawła II, przejdzie na gliwickie lotnisko, gdzie przed dziewięcioma laty odbyło spotkanie Papieża z wiernymi diecezji.

W rocznicę wyboru Jana Pawła II – 16 października – zaplanowano też uroczystości przy krzyżu papieskim w parafii św. Wojciecha w Zabrze. Najpierw o godz. 16.11 w 30. rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły we wszystkich kościołach miasta zabrzmia dzwony. Później, o godz. 17.00 w kościele św. Wojciecha rozpocznie się Różaniec. O 17.45 przy ołtarzu połowym obok zaśpiewają połączone chóry, a o godz. 18.00 celebrowana będzie Eucharystia.

Poszczególne parafie przygotowują własny program obchodów, odbędą się także specjalne koncerty upamiętniające osobę Jana Pawła II. Już 5 października o godz. 17.00 w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach (ul. Daszyńskiego 2, u redemptorystów) odbędzie się koncert muzyki sakralnej pt. „Totus Tuus”. Wystąpią: Joanna Wojnowska – sopran, Ireneusz Miczka – baryton, Adam



Tak spieszyliśmy na spontanicznie zwołane spotkanie z Janem Pawłem II na gliwickim lotnisku 17 czerwca 1999 roku

Zając – skrzypce i Maciej Łoś – organy. W programie znajdują się klasyczne i sakralne utwory wokalne i instrumentalne, najpiękniejsze pieśni związane z liturgią Kościoła. Koncertowi towarzyszyć będą wypowiedzi i myśli Jana Pawła II.

11 października o godzinie 19.00 w kościele św. Andrzeja w Zabrze (ul. Wolności 196) odbędzie się koncert zespołu New Life'm zatytułowany „Wieczór uwielbienia”. Muzycy wystąpią w ramach Międzynarodowego Festiwalu Stróżów Poranka (www.strozeoporanka.pl/

festiwal). Natomiast w kościele św. Anny w Zabrze (ul. 3 Maja 18) koncert papieski odbędzie się 15 października o godz. 19.00. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zabrzeńskiej, chór „Resonans con tutti” i soliści zaprezentują Mszę C-dur Beethovena i „Te Deum” Brucknera.

Jak co roku, w ramach Dnia Papieskiego zostanie przeprowadzona zbiórka przed kościołami na rzecz fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, promującej uzdolnioną młodzież z ubogich rodzin.

k.

W roku jubileuszu

Różańcowa pielgrzymka

Członkowie parafialnych grup **Żywego Różańca spotkają się 11 października w Rudach.**

jubileuszu 750-lecia przybycia cystersów i założenia opactwa w Rudach. Organizatorzy spodziewają się licznego udziału, ponieważ róże różańcowe są obecne w większości parafii i chętnie pielgrzymują do sanktuarium Matki Bożej Pokornej. Spotkanie 11 października rozpocznie się o godz. 10.00. ■



Szczegóły programu:

- 10.00 – powitanie;
- 10.15 – modlitwa różańcowa (tajemnice radosne);
- 10.45 – przygotowanie do Eucharystii;
- 11.00 – Eucharystia pod przewodnictwem bp. Gerarda Kusza;
- 12.00 – przerwa na posiłek;
- 13.00 – modlitwa różańcowa (tajemnice światła);
- 13.30 – nieszpory papieskie i prelekcja ks. dr. Krystiana Piechaczka, dyrektora Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej w Gliwicach.

Pielgrzymka w tym roku ma szczególny charakter, bo odbywa się w ramach obchodów

Ewangelizacja w Ghanie

Afrykański dom misjonarza

Rozmowa
z **o. Józefem Mazurem**, werbistą pochodzącym z Tworoga, który od ponad 20 lat pracuje w Ghanie.

ALEKSANDER GLOWANIA: Jak to się stało, że został Ojciec misjonarzem?

O. JÓZEF MAZUR: – Wierzę, że to jest powołanie. Przychodzi taki okres w życiu człowieka, gdy trzeba podjąć decyzję. Wtedy Pan Bóg zaświeca latarkę i pokazuje wąską strumień światła, wąską ścieżkę w tej ciemności. W swojej Opatrzności wskazuje nam drogę. Możesz pójść inaczej i to wcale nie znaczy, że nie dojdiesz do celu. Ale będziesz miał ciężko. W moim życiu powołanie przyszło w wojsku. Zawsze myślałem o tym, by pójść do seminarium. I zawsze myślałem tylko o werbistach. Nigdy nie byłem najlepszy, ale w wojsku owszem (*śmiech*). I zawsze, gdy osiągałem jakiś sukces, wiedziałem, że to nie jest to. Przed końcem służby wojskowej podjąłem decyzję o wstąpieniu do seminarium.

A dlaczego Ghana?

– Na początku pobytu w seminarium moje myśli były w Papui-Nowej Gwinei. To było takie romantyczne, dzikie i atrakcyjne miejsce. Ale później znowu pojawiła się ta Boża Opatrzność, która wskazuje drogę. Gdy byłem na trzecim roku, przyszedł list, że w Ghanie potrzebni są misjonarze. To było w 1980 roku, trwała tam międzyplemienna wojna i misjonarze zmuszeni byli wrócić. Potem, tuż przed święceniemi, mieliśmy wskazać trzy kraje. Na pierwszym miejscu napisałem Ghanę.

Kiedy po raz pierwszy powiedział Ojciec sobie: „Ghana to mój dom”?

– To było dosyć dawno, jeszcze mój ojciec jeździł na rowerze.



O. Józef Mazur (w środku) z grupą kobiet, katechistami i nauczycielkami z misyjnego przedszkola

Teraz ma 86 lat. Pamiętam, wracaliśmy z małej wyprawy rowerowej i mówię do niego: „Zjadłbym sobie fuflu, już czas chyba do domu jechać”. No to on się obraził na mnie, jak tak mogłem powiedzieć. Przecież tu jest mój dom. Nawet nie zauważyłem, kiedy Ghana się nim stała.

Nie miał Ojciec nigdy myśli, żeby wrócić do Polski na stałe, wyjechać z Afryki?

– Nie, nigdy.

Jaki jest największy problem misjonarzy?

– W Ghanie trzeba się wyzbyć romantyczności, która towarzyszy wyjazdowi do Afryki. Słowa Bożego nie głosi się tam tak jak tu, w Polsce, z ambony, ale przez własne życie. Misjonarz musi wejść we wszystkie sfery życia tych ludzi, zrozumieć ich.

Ilu misjonarzy z diecezji gliwickiej pracuje obecnie w Ghanie?

– W tej chwili jest nas dwóch: ja z Tworoga i ojciec Joachim Miika z Wieszowej.

Jak wygląda życie w wiosce?

– Teraz prawie w każdej rodzinie, dużej zagrodzie jest motor.

się tego sznurka. Inaczej by się pogubili.

Na północy jest najtrudniej?

– Klimat jest najgorszy. Poza tym ewangelizacja jest na poziomie podstawowym. Z nowoczesności teraz mamy elektryczność. Cztery lata temu łapaliśmy deszcz, aby mieć wodę. Dziś już woda jest. Na północy wszystko jest droższe i trudniej dostępne. Żeby kupić chleb, muszę jechać 34 kilometry! Kilka lat temu były to 154 kilometry.

Do Akry jest 9 godzin drogi samochodem, 560 kilometrów najkrótszą trasą po bezdrożach – to bardzo daleko. Jak zareagowała by miejscowa ludność na przykład na awarię samochodu?

– Zawsze znajdują się fachowcy, którzy gotowi są ci pomóc, ale nigdy nie wiesz, jak bardzo (*śmiech*). Trzeba choć trochę znać się na mechanice i nie pozwolić naprawiać samochodu mechanikowi, który przychodzi z młotkiem. Ghanijczycy na północy są bardzo gościnni. Wierz, że w osobie gościa przybył ich przodek. Ludność jednej z wiosek nadała mi imię „Nijadzia-san”, które w ich języku oznacza „Droga naszych przodków”.

Jakie jest Ojca marzenie?

– Mam jedno nie tyle marzenie, co pragnienie: abym mógł im służyć. Abym w tej służbie zawsze był sobą i mógł być dla tych ludzi. Abym moimi talentami, albo i beztalenciem, mógł im coś dawać od siebie. ■

Ojciec Józef Mazur

Urodził się w 1956 roku. Po zdaniu matury został zaciągnięty do wojska. W 1978 roku wstąpił do Zgromadzenia Księża Werbistów w Chłudowie, a w 1985 roku przyjął święcenia kapłańskie. W 1986 roku, po kursie języka angielskiego w Irlandii, wyjechał do Ghany. Obecnie jest dyrektorem Centrum Biblijnego w Gnani, którego budowie przewodniczył, oraz duszpasterzem Gnani i siedmiu stacji boczných. Tereny pracy o. Józefa są terenami pierwszej ewangelizacji. Pierwszy chrzest ośmiu osób odbył się w Gnani w 2004 roku. Obecnie jest tam 56 ochrzczonych i ponad 100 katechumenów.

Zaproszenie do Duszpasterstwa Akademickiego

Liczy się dobry początek



WOJCIECH BARAN

Studenci wrócili na uczelnię, właśnie rozpoczyna się rok akademicki.

Razem z nim rusza **Duszpasterstwo Akademickie**.

Po inauguracji nowego roku akademickiego na Politechnice Śląskiej, która odbyła się 2 października w Centrum Edukacyjno-Kongresowym, studenci razem z nauczycielami akademickimi wszystkich uczelni zaproszeni są

6 października o godz. 19.00 do katedry w Gliwicach. Mszy inauguracyjnej będzie przewodniczył bp Jan Wierzbicki.

Wraz z początkiem nowego roku rusza ze swoimi propozycjami dla studentów Duszpasterstwo Akademickie w Gliwicach. Już z 10 na 11 października odbędzie się tradycyjna nocna pielgrzymka akademicka na Górę Świętej Anny. Od 20 do 23 października studenci zaproszeni są na rekolekcje „Na dobry początek”. Tym razem ich temat brzmi: „Wybierajcie, abyście żyli i mogli być uzdrowieni”, a poprowadzi je ks. Wojciech

Michalczyk, gliwicki duszpasterz akademicki, razem ze studencką wspólnotą „Betania”. Wcześniej, 15 października o godzinie 20.15 na boisku obok Domu Studenckiego „Elektron” odbędzie się happening zapraszający na rekolekcje.

Zeszlóroczne rekolekcje „Na dobry początek” w kościele św. Michała w Gliwicach

Po rekolekcjach ich uczestnicy zostaną zaproszeni do udziału w seminarium Odnowy w Duchu Świętym oraz do samego Duszpasterstwa Akademickiego z wszystkimi jego propozycjami. – Zapraszamy do odkrywania Pana Jezusa nie tylko w pojedynkę, ale we wspólnocie. Uczymy się Kościoła. Duszpasterstwo ma pomóc młodym odnaleźć swoje miejsce w życiu i w Kościele. Tak w ogóle, bo przecież nie zawsze będą w DA. Jeśli teraz odkryją dla siebie Kościół, to po studiach dalej będą szukali swojego miejsca w nim – mówi o DA ks. Wojciech Michalczyk.

mf

DA w Gliwicach

■ Msze akademickie w kościele św. Michała (ul. B. Krzywoustego 1) **NIEDZIELA** – godz. **20.00** **OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU** – godz. **19.30**

■ Spotkania DA, godz. **20.25** (po Mszy akademickiej) **PONIEDZIAŁEK** – akademicka wspólnota Ruchu Światło-Życie

WTOREK – Katolicka Wspólnota Akademicka Odnowy w Duchu Świętym „Betania”

ŚRODA – krąg biblijno-liturgiczny

CZWARTEK – Katolicki Związek Akademicki

■ Klub dobrego filmu – Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II – **ŚRODA**, godz. **21.00**

■ Więcej na: www.da.org.pl.

Zamek Piastowski już otwarty

Nowy pomysł muzeum

Zamek Piastowski zyskał po remoncie nie tylko nowy wystrój, ale również dodatkową funkcję. Właśnie tworzony jest tu Punkt Informacji Kulturalnej i Turystycznej.

Po trzech latach prac remontowych i modernizacyjnych Zamek Piastowski zaprasza zwiedzających do odnowionych wnętrz. Przygotowana została stała ekspozycja ze zbiorów gliwickiego muzeum, dotycząca dziejów miasta od najstarszych znalezisk aż po współczesność, do roku 1989. Zwiedzający mogą zobaczyć na przykład szczątki zwierząt plejstoceniowych, przyręcić się wystrójowi śląskiej kuchni

i izby, archiwalnym fotografiami ilustrującym życie ludzi i zmiany na Górnym Śląsku. Najnowsza historia pod hasłem „Blaski i cienie PRL-u” – zapisana na afiszach, plakatach czy programach imprez kulturalnych – prezentowana jest w zamkowej wieży.

Do Zamku Piastowskiego można przyjść nie tylko jak do muzeum, teraz będzie można również uzyskać tu informacje na temat najnowszych wydarzeń kulturalnych i atrakcji turystycznych. Na razie jednak dotyczą one tylko tego, co dzieje się w samym zamku. W przyszłości będziemy mogli dowiedzieć się tu o wszystkich wydarzeniach w mieście i w powiecie

– nowych wystawach, koncertach, spektaklach teatralnych czy projekcjach filmowych. Na pewno uzyskamy informacje dotyczące turystyki historycznej, czyli zabytków, szlaków czy obiektów



■ W zamku będzie można pytać o wydarzenia kulturalne i turystyczne

Edyta Stein patro

ŚWIADECTWO ŚWIĘTEJ. „Dla nas dzieci, nie było większej radości jak wakacyjny wyjazd do krewnych w Lublińcu”. Gdyby Edyta Stein w swojej autobiografii nie zapisała tych ciepłych słów, kto wie, może Lubliniec nie ogłaszałby jej dziś swoją patronką.

tekst

KLAUDIA CWOŁEK

kcwolek@goscniedzielny.pl

Byla kobietą nietypową. Żydówka, Niemka, filozof, chrześcijanka, karmelitanka i męczennica w jednej osobie przeżyła 50 lat, ginąc w komorze gazowej w Oświęcimiu w 1942 roku. Za młodu apodyktyczna i wytykająca innym błędy, z latami stawała się coraz łagodniejsza i bardziej wyrozumiała, ale do końca pozostała jednoznaczna, wręcz radykalna. Będąc kobietą-filozofem, w swoim czasach narażała się na ciągłe trudności. Choć nieraz była zakochana i wyobrażała sobie siebie jako szczęśliwą żonę, z nikim się nie związała. Szukała sensu, by po latach wyznać: „Kto szuka prawdy, szuka Boga, choćby sam o tym

nie wiedział”. Jej zmagania były okupione cierpieniem i depresją, ale w końcu uwieńczone sukcesem, który z kolei matkę przyprawił o rozpacz. Trzydziestoletnia Edyta pewnej nocy czyta żywot Teresy z Ávila i po tej lekturze decyduje się na chrzest, a zaraz potem na wstąpienie do Karmelu. Jej decyzja była jednak kłopotliwa, gdyż nikt tam na nią specjalnie nie czekał. Pracuje więc dalej jako nauczyciel i wychowawca, bo jako wykładowca – kobieta i Żydówka dla środowiska była niewygodna. Obserwuje bieg wydarzeń i w 1933 roku pisze odważny list do papieża Piusa XI w obronie prześladowanych Żydów i chrześcijan z prośbą o interwencję. W końcu, w wieku 42 lat, zostaje nowicjuszką karmelitańską w Kolonii. Odtąd podpisuje się nowym imieniem: Teresa (przyjętym na chrzcie) Benedykta



od Krzyża (imię zakonne, potwierdzające jej świadomy wybór ofiary). W klasztorze dalej pisze autobiografię. Nie zdążyła jej skończyć, ale Lubliniec, który znalazł w książce swoje piękne strony, po ponad sześćdziesięciu latach od jej śmierci i dokładnie w 10. rocznicę kanonizacji w Rzymie oficjalnie przyjmuje jej patronat.

Dziś trudno rozstrzygnąć, kto pierwszy wyszedł z tą ideą, ale na pewno dojrzywała ona w kręgu lublinieckiego oddziału Towarzystwa Edyty Stein. Ono też było inicjatorem budowy pierwszego w Polsce i na świecie kościoła pod jej wezwaniem w dzielnicy Lublińca – Stebłowie konsekrowanego w 1991 roku. Gdy czyta się wspomnienia Edyty Stein, trudno sobie wyobrazić, że takiego kościoła mogłoby tu nie być, ale jeszcze nie tak dawno, nie było to oczywiste. Choć przebywała w kilku ważnych europejskich miastach (m.in. we Wrocławiu, Getyndze, Fryburgu, Spirze, Kolonii, Ech),

Projekt plakatu autorstwa Marcina Kazucha

Lubliniec w życiu Edyty odegrał szczególną rolę. Tak o nim pisze: „W tym małym miasteczku cieszyliśmy się wielką swobodą, gdyż specjalnie się

nami nie zajmowano, oprócz tego, by było nam dobrze i byśmy byli zadowoleni. W obszernym domu dziadka można się było zupełnie inaczej poruszać, niż w naszym ciasnym mieszkaniu czynszowym we Wrocławiu, w latach naszego dzieciństwa. Znaliśmy tu każdy kąt i każdy radośnie witaliśmy (...) Wieczorem gawędziło się, siedząc na schodkach sklepowych, albo spacerowało po rynku, gdzie spotykaliśmy starych znajomych odpoczywających na ławkach przed domem. Na środku rynku, otoczona wysokimi drzewami, stała figura św. Jana. W wieczór sobotni zabierano nas czasem do synagogi. Szliśmy też na przechadzkę do lasu i na piękny położony na jego kraju cmentarz, gdzie spoczywali nasi dziadkowie i w małych grobach dziecięcych rodzeństwo, zmarłe na długo przed naszym urodzeniem”.



Dom dziadków Courantów w Lublińcu, gdzie powstaje odnowione Muzeum Edyty Stein

nką Lublińca

Niestety, te bliskie sercu Edyty miejsca, rodzina dziadków Courantów opuściła po plebiscycie, nie mogąc się pogodzić ze zmianą granic i włączeniem miasta do Polski. Edyta Stein nie pomija gorzkiej prawdy o narodowej nienawiści, która się wtedy objawiła. Tym bardziej znamienne, że dziś polski Lubliniec wybiera ją – Żydówkę i Niemkę – na swoją patronkę. W ten sposób – przynajmniej symbolicznie – kończą się czasy wartościowania ludzi ze względu na narodowość czy wyznawaną religię.

Postawa Edyty Stein, w tym jej śmierć, takie różnicowanie przekreśliła już dawno. Gdy została aresztowana przez gestapo w Karmelu w holenderskim Echt, powiedziała do swojej siostry Róży: „Chodź, idziemy za nasz naród”. To wyznanie pokazało, że przyjęcie krzyża jednoczy, ale tylko wtedy, gdy nie zaprzecza się prawdzie. Wybierając Chrystusa, Edyta Stein zawsze była dumna z żydowskich korzeni. Do o. Hirschmanna powiedziała: „Ojciec nie uwierz, co znaczę dla mnie być córką narodu wybranego i należeć do Chrystusa nie tylko duchowo, ale również według krwi”.

Sylwin Behcicki, prezes lublinieckiego oddziału Towarzystwa Edyty Stein przyznaje, że wielu musiało przełamać stereotypy, by uznać, że Żydówka i Niemka może być patronką polskiego miasta. – Zakładając towarzystwo w 1991 roku, które nieoficjalnie działało już trzy lata wcześniej, w zamiśle było wypromowanie Lublińca w oparciu o postać Edyty jako osoby, która była najbardziej tego godna. Chodziło o podkreślenie, że z tego miasta mogą płynąć dobre rzeczy. Ogłoszenie potem Edyty patronką Europy jak najbardziej ten kierunek naszych działań uzasadnił – mówi. – Dla mnie jest ona ideałem, do którego chciałbym dążyć ze względu na bezkompromisowe poszukiwanie prawdy – dodaje. ■



Witraż w kościele św. Teresy Benedykty od Krzyża w Steblowie

Program obchodów

Sesja poświęcona życiu i filozofii Edyty Stein

10 października, Miejski Dom Kultury w Lublińcu

godz. 11.00 – prof. Anna Grzegorzczak, dyrektor Centrum badań im. Edyty Stein w Poznaniu – Kulturowe uobecnienie wartości w życiu i dziele Edyty Stein

godz. 11.30 – ks. dr Grzegorz Polok – Wartości przekazywane przez Edytę Stein a wartości współczesnej młodzieży; przerwa

godz. 12.30 – dr Małgorzata Grzywacz, Instytut Filologii Germańskiej Uniwersytetu Adama Mickiewicza, sekretarz naukowy Centrum Badań im. E. Stein – Uniwersytety Edyty Stein

godz. 13.00 – Sylwin Behcicki, prezes Towarzystwa Edyty Stein w Lublińcu – Lubliniec w życiu Edyty Stein. Edyta Stein w życiu Lublińca; dyskusja

Uroczystości na rynku
11 października, godz. 12.00 – Msza św. i ogłoszenie Edyty Stein patronką miasta

Kantata o Edycie Stein

11 października, godz. 16.00, Miejski Dom Kultury

Odpust w Lublińcu-Steblowie

12 października, godz. 11.30 – Msza odpustowa pod przewodnictwem bp. Jana Wieczorka w kościele św. Teresy Benedykty od Krzyża, poświęcenie sztandaru z jej wizerunkiem i uczczenie relikwii.



Bp Jan Wieczorek

Przełomem w odzyskaniu pamięci o związkach Edyty Stein i jej rodziny z Lublińcem był rok 1965. To rok wyciągnięcia ręki do pojednania między Polakami i Niemcami, ale i czas wydania autobiografii Edyty Stein, która przedstawia pokrewieństwo Steinów i Courantów oraz związki tych rodzin z Lublińcem. Do przypomnienia tych związków włączyli się również miejscowi duszpasterze, którzy w swoich kazaniach ukazywali Edytę Stein. W tym też czasie pojawiło się wiele cennych inicjatyw przybliżających Edytę Stein współczesnym mieszkańcom Lublińca. Jedną z nich i chyba najważniejszą było powołanie w roku jej beatyfikacji, mającej miejsce w Kolonii w dniu 31 maja 1987 r., Towarzystwa Edyty Stein, które czynnie zaangażowało się w budowę pierwszego kościoła pod wezwaniem bł. Teresy Benedykty od Krzyża w Lublińcu-Steblowie (...) Sługa Boży Jan Paweł II ilekroć wypowiadał się o św. Teresie Benedykcie od Krzyża, tylekroć podkreślał, że ta święta jest patronką naszych czasów i wysiłków do budowania i trwania w jedności między wszystkimi ludźmi, czego potrzebujemy i my na naszej ziemi.

Z odezw czytanej w kościołach diecezji gliwickiej 5 października



Zaproszenie na Zwiastun Cantate Deo

Przedsmak festiwalu

Zwiastun podsumuje ostatni i **zapowiada następny Festiwal Cantate Deo**. Tym razem koncert odbędzie się 11 października o godz. 18.00 w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry).

Na koncercie wystąpią laureaci tegorocznego festiwalu, nie zabraknie również festiwalowego zespołu, który zawsze świetnie

zachęca publiczność do włączenia się we wspólny śpiew. Przypominamy, że w tym roku jury najwyższej oceniło występy zespołu „Józefowe kwiatki” z Kielc (w kategorii zespołów dziecięcych), zespołu „Gospelfriends” z Katowic (w kategorii zespołów) oraz Ali Al-Ani z Nowego Targu i Bartłomieja Łysakowskiego z Sulęcina (w kategorii solistów).

W tym roku Zwiastun odbędzie się w przeddzień Dnia Papieskiego i zapowiada festiwal, który wydarzy się w następnym roku, kiedy Gliwice będą obchodziły 10. rocznicę spotkania z Janem Pawłem II. Kolejna XXII edycja Festiwalu Cantate Deo zaplanowana została na 26–28 czerwca 2009 r. **mf**

Uroczystości rocznicowe

Kamiliańskie dni w Zabrze

Kościół św. Kamila, patrona Zabrze, ma 80 lat.

Z tej okazji w parafii od 27 września do 5 października odbywają się misje święte, prowadzone przez o. Łukasza Rosiaka i o. Joela Kokotta, franciszkanów z Brodnicy. Interesująco zapowiada się wieczór 9 października, gdy w Teatrze Nowym w Zabrze wystąpią Halina Frąckowiak i Zbigniew Wodecki. Koncert poprzedzi pokaz multimedialny dotyczący historii kościoła parafialnego. Bilety wstępu są do nabycia w kancelarii parafialnej przy ul. Dubiela 10, tel. 32 271 50 37 (rozpoczęcie koncertu o godz. 18.00, cena 20 zł). Ciekawostką jest to, że kościół powstał w wyniku prac adaptacyjnych w dawnej sali teatralnej. Świątynię 7 października 1928 roku poświęcił kard. Adolf Bertram. Budynek połączony był z kamiliańskim szpitalem, który w 1947 roku władze odebrały zakonnikom. Obecnie w jego części bezpośrednio przyległej do kościoła mieści się zakład opiekuńczo-leczniczy, prowadzony przez kamilianów.

Główne uroczystości w kościele św. Kamila odbędą się 12 października o godz. 15.00. Eucharystii, odprawianej w intencji mieszkańców Zabrze, będzie przewodniczył bp Gerard Kusz. Warto dodać, że w tym roku mija 12 lat od ogłoszenia św. Kamila patronem miasta.



Kościół św. Kamila, patrona Zabrze w dniu rocznicowego odpustu 13 lipca

zapowiedzi

Festiwal organowy w Zabrze

5 października, kościół Niepokalanego Serca NMP, godz. 17.30 – Andreas Zacher, Poczdam (Niemcy).

Święto Zabrze

5 października, godz. 12.00, kościół św. Anny (ul. 3 Maja 18) – Msza św. w intencji Zabrze i jego mieszkańców.

KIK w Gliwicach

8 października, kaplica św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza z homilią i wykład pt. „Chrześcijanin wobec polityki”.

Muzyka na Rozbarku

9 października, godz. 19.00 – koncert „Ad Dei Gloriam” w wykonaniu: Włodzimierz Skalski – baryton, Bogdan Kurowski – bas, Halina Mansarlińska – fortepian.

Głosy dla hospicjów

Hospicjum im. Matki Teresy w Zabrze zaprasza na koncert, który odbędzie się **11 października** o godz. 16.00 w sali koncertowej szkoły muzycznej w Zabrze przy ul. Reymonta 7a, wstęp bezpłatny. W programie muzyka poważna w wykonaniu uczniów szkoły.

Rejonowe spotkanie misyjne

dla wszystkich zainteresowanych misjami:
11 października, parafia śś. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach,
18 października, parafia Krzyża Świętego w Bytomiu,
25 października, parafia katedralna w Gliwicach.
 Rozpoczęcie o godz. 10.00, zakończenie o godz. 14.00.

10 lat DA „Kopernik”

11 października, godz. 16.30 – spotkanie po latach byłych i aktualnych uczestników duszpasterstwa akademickiego z byłymi duszpasterzami, godz. 18.00 – Msza św., godz. 19.00 – koncert zespołów muzyki chrześcijańskiej, **12 października**, godz. 18.00 – Msza św. w języku łacińskim, godz. 19.00 – „Jonasz” – spektakl Teatru A.

Muzyka w Starym Opactwie

19 października, godz. 17.00, sanktuarium Matki Bożej w Rudach – koncert organowy Marioli Brzoski (Zawada Książęca – Gliwice).